



SENAT RP

NOTY O SENACIE

Laska marszałkowska

Brak ciągłości prac parlamentu polskiego w ostatnich dwóch stuleciach nie sprzyjał przechowaniu tradycyjnych zwyczajów parlamentarnych, tak pieczołowicie kultywowanych w niektórych krajach. Przetrwiał jednak jeden bardzo stary: widomym symbolem władzy, autorytetu, godności i prawa jest laska marszałkowska. Obecnie marszałkowie Sejmu i Senatu posługują się nią w dwóch tylko sytuacjach: trzykrotnym jej uderzeniem w podłogę otwierają i w taki sam sposób zamykają posiedzenie.

Tradycja używania laski jest bardzo stara. Na znanym drzeworycie ze statutu Jana Łaskiego wydanego w 1506 r. można już ją rozpoznać w rękach posła prowadzącego obrady Izby Poselskiej, mimo że urząd „marszałka poselskiego” wykształcił się ostatecznie dopiero w połowie XVI w. W epoce przedrozbiorowej laska była symbolem władzy marszałka Izby Poselskiej oraz znakiem trwania obrad, nie mogły się one odbywać pod nieobecność marszałka. Obowiązywała tzw. alternata laski marszałkowskiej: marszałek był wybierany z trzech prowincji Rzeczypospolitej, kolejno z Wielkopolski, Małopolski i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Senatowi przewodniczył król, ale nie bezpośrednio: w sprawach formalnoporządkowych król przewodniczył za pośrednictwem marszałka wielkiego koronnego, natomiast w sprawach merytorycznych – za pośrednictwem kanclerza lub podkanclerzego. Zatem w Senacie marszałek wielki koronny (w zastępstwie nadworny) udzielał głosu mówcom, upominał ich, uciszał gwar i sprawował ogólny nadzór nad porządkiem, używając w czasie obrad laski odpowiadającej jego państwowemu urzędowi.

Do końca XVIII w. otwierał obrady nowej Izby Poselskiej i kierował nimi aż do wyboru nowego marszałka tak zwany marszałek starej laski (marszałek poprzedniego Sejmu). W czasie upadku Sejmu w czasach saskich obrady pod starą laską toczyły się nieraz parę tygodni, a zdarzało się też, że posłowie rozjeżdżali się nie wybrawszy nowego marszałka. Gdy wyboru szczęśliwie dokonano, nowo wybrany składał przysięgę na ręce marszałka starej laski i uroczystie odbierał od niego laskę marszałkowską. W czasie historycznego sejmiku w 1773 r., który pod naciskiem trzech mocarstw miał zatwierdzić dokonany rozbiór ziem Rzeczypospolitej, poseł Tadeusz Rejtan – którego zamiarem było „ukazanie nieważności powagi podniesionej laski przez Ponińskiego, posła liwskiego” (a więc zanegowanie legalności mianowania go marszałkiem przez zawiązaną wcześniej konfederację) – sam chwycił laskę i usiadł na taborecie marszałka oświadczając, że może być takim samym samowznaczym marszałkiem.

Laska marszałkowska w rękach marszałka bynajmniej nie miała wyłącznie charakteru symbolicznego, całkiem praktycznie służyła do utrzymywania porządku w czasie obrad. Stukaniem, uderzaniem, a często po prostu waleniem w podłogę marszałek starał się uspokoić zbyt burzliwie obradujących posłów. W diariuszach obrad spotyka się zapisy takie, jak ten z 4 lutego 1702 r.: „ten dzień całe nieszczęśliwy był, bo

**SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ**

KANCELARIA SENATU
BIURO KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ
ul. Wiejska 6, 00-902 Warszawa
tel. 22-694-92-84, fax 22-694-95-70
www.senat.gov.pl

i trzy laski marszałkowskie złamały się, gdy nimi bił o ziemię, aby się uciszyli”. Taką samą funkcję zachowała też laska w czasie sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego – 11 czerwca 1830 r. w czasie gwałtownego sporu marszałek starał się uspokoić izbę „dysharmonicznym laską kołataniem”.

Laska marszałkowska służyła nie tylko do uspokajania posłów, bowiem na sali posiedzeń stale kręciło się wiele innych osób przeszkadzających w obradach. Stanisław Konarski w dziele *O skutecznym rad sposobie* obraz chaosu i dezorganizacji panującej w Izbie Poselskiej w drugiej połowie XVIII w. zaczyna opisem wysiłków marszałka: „Żal cię bierze godnego marszałka czy dyrektora Izby, który mając całą Rzeczypospolitą ciężar na swych barkach dźwigać, i z początku sesji każdej zawsze z godzinę i przez całą sesję, jakby nie miał nic lepszego robić, pasować się, szamotać się musi z ludźmi gminem i z ustawiczną falą, pchającą się na środek izby; musi swymi ramionami i laską ową tak poważną odpychać”.

Być może ten pragmatyczny sposób wykorzystania oznaki władzy jest przyczyną, z której powodu do naszych czasów przechowało się w zbiorach niewiele lasek marszałkowskich.



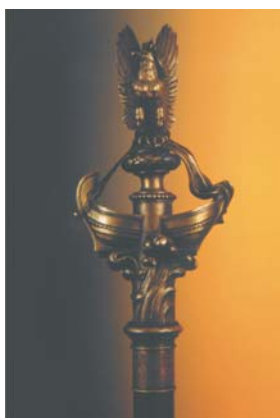
Fot. Z. Dubiel, archiwum Wydawnictwa Sejmowego

Najbardziej znana – należąca do zbiorów Muzeum Czartoryskich w Krakowie – jest laska marszałka Sejmu Czteroletniego Stanisława Małachowskiego. Dębowa, o wysokości 165 cm, jest jak zwykle bywały dawne laski marszałkowskie – w przeciwieństwie do analogicznych symbolicznie trzymany w rękach oznak władzy: beret, buław, pastorałów – bardzo prosta, zupełnie pozbawiona ozdób. Na lasce znajduje się napis: „Laska, którą Stanisław Małachowski na Seymie pamiętnym Konstytucyją 3 maja piastował od roku 1788 do 1792”.

Laska Władysława Ostrowskiego, marszałka Izby Poselskiej w czasie powstania listopadowego, zakończona jest pozłacaną kulą, na której umieszczony jest srebrny orzeł wzorowany na napoleońskich orłach sztandarowych. Samo drzewce po upadku powstania pocięto na części, które opatrzono lakowym odciskiem pieczęci sejmowej oraz podpisem marszałka i rozdano jako pamiątkę powstania.



Fot. A. Wełnicki, archiwum Wydawnictwa Sejmowego



Fot. A. Wełnicki, archiwum Wydawnictwa Sejmowego

W zbiorach Działu Muzealiów Biblioteki Sejmowej w Warszawie znajduje się laska podarowana na imieniny 23 kwietnia 1920 r. marszałkowi Sejmu Ustawodawczego (a później marszałkowi Senatu) Wojciechowi Trąpczyńskiemu. Jej głowica, nieco barokowa w stylu, ma formę łodzi unoszonej przez fale z siedzącym w miejscu masztu orłem na dębowym wieńcu. Wykonana jest z brązu przez znaną firmę braci Łopieńskich w Warszawie.

Przetrwanie do naszych dni jedynie kilku lasek marszałkowskich rekompensowane jest licznymi ich ikonograficznymi przedstawieniami, marszałkowie bowiem chętnie portretowali się z insygniami swej władzy. Przykładów można podać dużo, od laski widocznej w prawie całej swej wysokości na znanym portrecie Stanisława Małachowskiego malowanym przez Józefa Peszkę, do laski widocznej na portrecie marszałka Sejmu Krajowego we Lwowie Mikołaja Zyplikiewicza (przewodził obradom w latach 1882-1886), malowanym przez Jana Matejkę.



Fot . Archiwum Senatu

Marszałek Sejmu otwiera posiedzenie laską zaprojektowaną w 1993 r. przez rzeźbiarkę Anzelmę Klimkowską. Głównym wykonawcą był Zakład Mebli Artystycznych w Henrykowie. Mahoniowe drzewce z dwoma zdobnymi pierścieniami z brązu wieńczy prosta głowica z orłem w koronie.

Marszałek przywróconego w 1989 r. Senatu używał powojennej laski marszałka Sejmu Ustawodawczego Władysława Kowalskiego. Na mahoniowym drzewcu znajdowała się data: 1947 rok. Rzeźbiona w drzewie głowica miała formę stylizowanych liści.

12 kwietnia 1991 r. przedstawiciele Cechu Rzemiosł Artystycznych uroczście przekazali marszałkowi Andrzejowi Stelmachowskiemu laskę marszałkowską i godło Rzeczypospolitej Polskiej. Zaprojektowane one zostały przez architektów Andrzeja i Barbarę Kaliszewskich oraz Bohdana Napieralskiego, autorów projektu nowej sali posiedzeń plenarnych Senatu. Mahoniowe drzewce tej laski zdobione jest podłużnym żebrowaniem srebrzonych prętów metalowych. Na drzewcu znajdują się daty: 3 V 1791, 11 XI 1918 oraz 4 VI 1989, upamiętniająca pierwsze po wojnie demokratyczne wybory do Senatu. Laskę marszałkowską wieńczy stylizowana, połączona korona piastowska Kazimierza Wielkiego, ozdobiona czterema jasnymi bursztynami. Wykonawcami laski są Lech Kalinowski i Zygmunt Dzierła.

Dorota Mycielska, wrzesień 1993 r.